



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Narutowicza 21.  
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.  
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Spół.“

## O wykonywaniu budżetów samorządowych

Podstawowym działem pracy organów samorządowych, posiadającym pierwszorzędne znaczenie dla uobywatelania mas, jest samo wykonywanie budżetu, a później kontrola. Jest rzeczą powszechnie znaną, że przeciętny obywatel miasta, a szczególnie wst nie posiada wielkiego zaufania do gospodarki publicznej. Dzieje się tak dlatego, że obywatel ten najczęściej nie jest należycie uświadomiony ani z tą gospodarką obeznany. Nieufność i podejrzliwość przede wszystkim pochodzi z niewiedzy. Prócz tego otrzymaliśmy smutny „spadek“ w postaci opinii społeczeństwa o organach publicznych zaborców i stosunek ten, niestety, jeszcze się utrzymuje. Dlatego też nasze organa samorządowe winny podjąć świadomą, planową pracę w kierunku wiązania obywateli ze sprawami publicznymi najbliższego terenu przez dokładne informowanie o ważnych wydarzeniach lokalnych, przez wciąganie zorganizowanego społeczeństwa do współpracy nad rozwiązywaniem istotnych problemów środowiska, przez budowanie od podstaw zaufania do swoich poczynań. Praca ta jest tym odpowiedzialniejsza i tym bardziej konieczna, że nie można się stać dobrym, czynnym, twórczym obywatelem Państwa, jeśli się nie jest dobrym obywatelem gminy, odczuwającym współodpowiedzialność za jej stan i rozwój. I naodwrot: wychowanie dobrego obywatela gminy, umiającego należycie sprawy publiczne rozstrzygać na swoim terenie, da świadomych, uspołecznionych obywateli Państwu.

Gospodarka państwowa jest zbyt rozległa i skomplikowana, ażeby każdy obywatel mógł być z nią obeznany. Orientuje się co najwyżej w zagadnieniach naczelnych, w kierunku ogólnego wysiłku. Resztę pozostawia swoim reprezentantom i odpowiednim najwyższym organom kontroli. Inaczej jest z gospodarką samorządową, szczególnie w mniejszych jednostkach. Tutaj każdy obywatel powinien nie tylko zdawać sobie sprawę z ogólnego kierunku gospodarki, ale i z jej

całokształtu, powinien móc konfrontować zamierzenia, uwidocznione w budżecie z realizacją ich w życiu.

Zadania dla organów samorządu wielkie i trudne: zainteresowanie sprawami gospodarki publicznej podtrzymywać, od krytyki się nie uchylać, dojść do żywego kontaktu ze społeczeństwem, bo przez to zapewni się sobie jego współdziałanie, osiągnie się należyty stopień aktywności i poczucia odpowiedzialności wśród obywateli.

Głównym warunkiem wytworzenia się właściwego stosunku ogółu ludności do organów samorządowych jest ściśle przestrzeganie norm i kierunku gospodarki, uwidocznionych w przyjętym budżecie. Obywatel zacznie wierzyć w potrzebę swego wysiłku i współpracy z organami samorządu, jeśli realny wynik tego wysiłku w postaci budżetu będzie istotnie podstawą planowego działania. Wiemy wszyscy, że warunek ten nie zawsze był i jest przestrzegany. Czasem plany zostają przekreślone przez wymagania życia (plany, oczywiście, były oderwane od istotnych potrzeb terenu), czasem zaś modyfikacje i odchylenia są wprowadzane przez krótkowzroczność i „władcze“ zapędy niektórych wykonawców, widzących bezpośrednio, doraźne potrzeby chwili, a nie doceniających należycie czynnika zaufania, współdziałania i współtworzenia całego społeczeństwa i jego reprezentantów. Wiemy wszyscy, że niedoceniecie tego czynnika na dłuższą metę wyrządza wielką szkodę interesowi publicznemu, powoduje bowiem niezadowolenie, rozgoryczenie albo — co najgorsze — obojętność i bierność w stosunku do tego, co się dzieje. Taki stan w żadnym razie nie wychowuje, nie uspołecznia i nie jednoczy obywateli, a więc nie spełnia zasadniczego zadania, jakiemu samorząd służy.

Sięgnijmy do przykładów. Wybierzmy przykład z dziedziny, która napewno nikogo nie dzieli, a wszystkie myśli i serca jednoczy — samorządowy budżet szkolny. Napewno wszyscy obywatele każdej gminy

i każdego miasta pragną, by świadczenia budżetowe na rzecz szkół były realizowane w 100%. A pomimo to — co się dzieje naprawdę?.. Tylko ciasne, przeludnione, niedostatecznie zabezpieczone od powstawania tumanów kurzu, niedostatecznie umeblowane sale szkolne mogłyby powiedzieć, jaki % budżetu szkolnego został w dniu 31 marca każdego roku automatycznie „obcięty”. A już nie mówcie nawet o tego rodzaju świadczeniach, jak na przykład uzupełnienie i remont całkowicie „wyczytanych” bibliotek dziecięcych. Do tego rodzaju świadczeń samorząd nie ma obowiązku ustawowego, więc i nie świadczy, ale co mówią o tym dzieci i ich rodzice?

Skoro już o rodzicach mowa, to trzeba o tym pamiętać, że przejęli oni na siebie tu i ówdzie poważną część troski o byt szkoły *wobec braku tej troski lub jej niedostateczność ze strony samorządu*. I co pomyślą o samorządzie obywatele, którzy z własnych ofiar nabywają umeblowanie do klas, a wiedzą, że odpowiednia pozycja w budżecie nie jest realizowana? *A tak jest nie tylko w gminach wiejskich, ale i w miastach, nie wyłączając Białej Podl.* Stan taki

w żadnym razie nie przyczynia się do pogłębiania właściwego stosunku obywateli do gospodarki samorządowej.

Albo inna sprawa. Ciało stanowiące, a więc Rada pewnej gminy, w miesiącu wielkiej narodowej załoby — w maju 1935 r. uchwala votum — budowę szkoły-pomnika i przeznaczają na ten cel pewną kwotę pieniężną. Obywatele zdziwią się niepomiernie, z zalem i wyrzutem głębokim odniosą się do wykonawców budżetu, gdy się dowiedzą, że owa skromna kwota *nie została zrealizowana...* Obcięto ją w dniu 31 marca, gdy się kończył rok budżetowy, nie było bowiem przymusu *ustawowego* do jej zrealizowania... Co czuli i co wyrażali obywatele przez swoją uchwałę-votum, czyż to nic nie mówiło i nie było przymusem?

Na tle tych rozważań dochodzimy do wniosku, że uaktywnienie obywatelskiego stosunku ogółu ludności do spraw publicznych jest potrzebne i wydaje się możliwe, należy tylko dojść do tego, by rola czynnika obywatelskiego w życiu samorządowym była w pełni doceniana przez organa wykonawcze samorządu.

Ao.

## ELEKTRYFIKACJA PODLASIA jest jedną z najpoważniejszych potrzeb kraju

Do niedawna ustalano poziom cywilizacji pewnego kraju na podstawie ilości mydła, zużywanego na jednego mieszkańca. Dziś to już nie wystarcza i do tego potrzeba szeregu mierników, wśród których na jedno z czołowych miejsc wysuwa się spożycie energii elektrycznej.

Polska pod tym względem znajduje się na szarym końcu wśród państw europejskich — ze spożyciem (wg. małego rach. statystycznego z 1935 r.) około 79 kWh wobec 1219 w Szwajcarii, 830 w Szwecji, 404 w Niemczech, 372 w Anglii, 361 w Austrii, 346 we Francji, 249 we Włoszech, 242 w Holandii i 193 w Czechosłowacji. Jedynie tylko Z.S.R.R. z 74 kWh i Rumunia z 30 kWh pozostały w tyle za nami. Jeśli chodzi o Podlasie to nasze spożycie energii elektrycznej nie odbiega od jednej z najniższych norm w kraju, stanowiąc zaledwie około 1½ kWh na 1 mieszkańca, czyli znacznie niżej przeciętnej ogólnopolskiej.

Jest to cyfra zastraszająco niska i nie da się jej uzasadnić tylko ogólnymi przyczynami naszego opóźnienia w rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym (słabe zaludnienie, przysłówiowe „laski i piaski podlaskie”, brak przemysłu i t. d.), lecz że bierność, niedocenywanie i brak zrozumienia znaczenia elektryfikacji nie w mniejszym stopniu złożyły się na istniejący stan rzeczy.

Bardzo szczupłe grono osób orientuje się tylko czym jest elektryfikacja, zakrojona na właściwą miarę, dla kraju z natury rzeczy biednego, o charakterze rolniczym, nie posiadającym innych bogactw naturalnych prócz mocno przetrzebionych lasów i mało wyzyskanych zapasów torfu. Nawet w miastach wśród inteligencji i czynnych działaczy samorządowych idea elektryfikacji nie jest powszechnie doceniana i dla wielu to zagadnienie wydaje się przedczesnym, z którym wobec ogromu niezaspokojonych potrzeb w dziedzinie szkolnictwa, sanitarii i komunikacji można zaczekać.

Jeśli miasto posiada jaką taką elektrownię, to już jest uważana za zelektryfikowane, a ogół mieszkańców za upoważniony do narzekań, że prąd jest droższy niż w Warszawie. Nikt prawie nie zdaje sobie sprawy z tego, że z produkcją energii elektrycznej jest to samo, co z produkcją innych towarów i że im produkcja jest większa, tym koszty jej są niższe, a różnica pomiędzy energią elektryczną, a innymi towarami polega na tym, że energii elektrycznej nie można magazynować. Stąd produkcja zawsze musi ściśle odpowiadać zapotrzebowaniu i jeśli zapotrzebowanie jest małe, to i produkcja będzie mała i droga.

Jak w takich warunkach możemy tanio produkować energię, jeśli nawet w Białej najlepiej zelektryfikowanej ze wszystkich miast Podlasia, z jej Podlaską Wytwornią Samolotów i Zakładami H. B. Raabe i paru innymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, roczna konsumpcja wynosi zaledwie 42 kWh na 1 mieszkańca, wobec 79 kWh na 1 mieszkańca Polski. W innych miastach podlaskich jest jeszcze gorzej: Siedlce 20 kWh, Łuków 12 kWh, Międzyrzec 11 kWh, a Janów i Terespol wcale nie mają elektryczności. A przecież są to miasteczka spore, a gdzieindziej, choćby w takiej Czechosłowacji, nietylko nie ma miast, które nie posiadałyby elektryczności, ale na ogólną liczbę 12.862 wiosek jest 8.860 wsi zelektryfikowanych (58%). Kiedy u nas zelektryfikowana wieś jest rzadkością tam 75% ludności korzysta z energii elektrycznej i tylko drobne wioski i głuche osiedla górskie w Słowacji są pozbawione tego dobrodziejstwa.

My zaś wciąż trwamy przy mniemaniu, że energia elektryczna jest pewnego rodzaju luksusem, dostępnym tylko dla oświetlenia mieszkań mieszczuchów i bezpieczeństwa ruchu po wyboistych ulicach z „kocich łbów” i dziurawych chodnikach.

(Dok. nast.)

A.W.

## Z Białej Podl.

### Świadczenia na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym

#### od lokali, przedsiębiorstw handl., przem. i widowisk

Zgodnie z Instrukcją Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Lublinie — Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Białej Podlaskiej dokonał wymiaru świadczeń (składek) pieniężnych na zimową pomoc bezrobotnym.

Wymiarem wspomnianym objęte zostały: a) lokale, b) handel, c) przemysł, d) dochód od widowisk.

W związku z powyższym Wydział Wykonawczy Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Białej Podlaskiej przystąpi w dniach najbliższych do rozesłania odpowiednich wezwań do osób, objętych wymiarem.

Powiatowy Obywatelski Komitet Z. P. B. wyraża głębokie przekonanie, że tegoroczna ostra zima oraz znaczna liczba potrzebujących pomocy wpłynie na szybkie realizowanie otrzymanych Wezwań.

*Wydział Wykonawczy  
Powiatowego Obywat. Komitetu  
Zimowej Pomocy Bezrobotnym.*

### Normy świadczeń pieniężnych na Pomoc Zimową

#### a) Świadczenia od lokali.

Posiadacze lokali w miastach i osiedlach o charakterze miejskim opłacają świadczenia w następującej wysokości:

od 2 izb po zł. 0,50 mies. od izby w ciągu 5 mies.	
" 3 " " 1.— " " " " " " "	
" 4 " " 2,50 " " " " " " "	
" 5 " " 5.— " " " " " " "	
" 6 i więcej 7.— " " " " " " "	

Powiatowe Obywatelskie Komitety Zimowej Pomocy Bezrobotnym są upoważnione do stosowania indywidualnych zniżek w granicach 50% norm wyżej ustalonych.

Osoby pozostające w stosunku najmu pracy i opłacające na rzecz akcji Pomocy Zimowej w skali, ustalonej przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych, jak również emeryci, opodatkowujący się w analogicznej wysokości — świadczeń lokalowych nie ponoszą. Zwolnione są również od tych świadczeń lokale służbowa i zawodowe (handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze) oraz lokale mieszkalne rzemieślników i drobnych kupców połączone z warsztatami i sklepami, o ile właściciele ich uiszczają opłaty od patentu, względnie od obrotu.

#### b) i c) Świadczenia od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe ponoszą opłaty odpowiednie do kategorii świadectwa przemysłowego, według następujących norm:

##### Przedsiębiorstwa handlowe.

I kat. świad. przem.	zł. 500.—	we wszystkich miejsc.
II " " "	50.—	" " "
III " " "	20.—	" " "
IV " " "	3.—	" " "
Va " " "	10.—	" " "
Vb " " "	3.—	" " "

##### Przedsiębiorstwa przemysłowe.

I kat. świad. przem.	1.200 zł.	we wszystkich miejsc.
II " " "	800 " "	" " "
III " " "	400 " "	" " "
IV " " "	120 " "	" " "
V " " "	40 " "	" " "
VI " " "	20 " "	w miejscow. Kl. I.
	16 " "	" " H.
	12 " "	" " III.
	8 " "	" " IV.
VII " " "	10 " "	" " I,
	8 " "	" " II.
	6 " "	" " III.
	4 " "	" " IV.
VIII " " "	2,40 " "	" " I.
	2.— " "	" " II.
	1,25 " "	" " III.
	0,80 " "	" " IV.

#### d) Świadczenia od dochodu.

1) Pracownicy umysłowi w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych opłacają składki według norm:

przy uposażeniu do zł. 160.—	miesięcznie 1/4 proc.
" " od " 161.—	do zł. 350 mies. 1/2 proc.
" " " " 351.—	" " 600 " 1 "
" " " " 501.—	" " 1200 " 1 1/2 "
" " " " 1201.—	" " 2500 " 2 1/2 "
" " " " ponad 2500.—	mies. norma świadczeń wynosi 5 proc.

Emeryci opłacają składki według identycznej skali.

2) Normy świadczeń pracowników handlowych i przemysłowych, ustalone przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Lublinie wynoszą:

do 300 zł.	— 1/2‰
od 301 zł. do 400 "	— 3/4‰
" 401 " " 600 "	— 1‰
" 601 " " 800 "	— 1 1/2‰
" 801 " " 1200 "	— 2‰
" 1201 " " 2500 "	— 3‰
" 2501 " " wzwyż "	— 5‰

3) Normy świadczeń od dochodów wolnych zawodów określają normy, przyjęte przez organizacje odnośnych grup wolnych zawodów.

4) Właściciele nieruchomości (domów) ponoszą świadczenia od dochodów netto w stosunku miesięcznym według następujących norm:

od 1 do 150 — zł.	nie płacą wcale
" 150 " 300.—	" 1/2‰
" 301 " 600.—	" 1‰
" 601 " 1000.—	" 1 1/2‰
" 1001 " " " "	" 2‰

5) Osoby, opłacające podatek dochodowy z jakiegokolwiek innego tytułu, ponoszą świadczenia od dochodu według następującej skali:

Od zł. 401 do 600 miesięczn. dochodu netto	— 1‰
" " 601 " 1000 " " "	" " — 1 1/2‰
" " 1001 " 2000 " " "	" " — 2‰
" " 2001 " 3000 " " "	" " — 3‰
" " 3001 " 5000 " " "	" " — 4‰
" " 5001 " " " " " "	" " — 5‰

**Ratujmy od głodu i chłodu  
rzesze bezrobotnych!**

## Echa specyficznego ustosunkowania się p. L. Kuczyńskiego do zbiórki na Pomoc Zim. Bezrob.

W związku z artykułem w № 4 „Głos Społeczny” z r. bież. „Pomoc Zimowa Bezrobotnym a p. Leon Kuczyński z Koroszczyzna” w warszawskim „Dzienniku Porannym” (z dn. 23.2.37. № 54) czytamy:

„**Narodowy społecznik.** Apel Komitetu Pomocy Zimowej do społeczeństwa znalazł zrozumiały odźwięk.

Górnicy wydobywają bezinteresownie dla bezrobotnych węgiel, rolnicy dzielą się swymi ziemioplodami, pracownicy zarówno umysłowi i fizyczni ofiarują część swych skąpych zarobków, nawet dzieci dzielą się z biedotą kawałkiem chleba, tym godniejszym napiętnowania jest każdy objaw swoistego sabotażu. P. K., bogaty ziemianin podlaski złożył swe „veto” i jako przeciwnik polityki rządu przeznaczył pewną kwotę zamiast na pomoc dla akcji zimowej na... Stronnictwo Narodowe. Gdzie logika?! Ów „narodowy” ziemianin wyznaje widocznie starszłachecką zasadę: „Kto kogo nie rodzi, ten go nie obchodzi...”

Warto to sobie zapamiętać!”

**Zebranie organizacyjne Komitetu Koordynacyjnego** tut. instytut., organ. i stowarzyszeń odbyło się w dniu 22 b.m. w sali Z. S. (Narut. 13) z następnym porządkiem dziennym: referat, odczytanie regulaminu Kom. Koordynacyjnego, deklaracje przedstawicieli org. i stow. do współpracy w Komitecie. Zabraniano przewodniczył d-ca garn. ppłk. J. Świątecki — przy licznych udziałach delegatów wsz. org. (k)

**Miejska Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Białej Podlaskiej** wydała Biuletyn № 2, w którym daje sprawozdanie z dokonanych prac oraz zamierzeń na najbliższy okres. Najwidoczniejszą formą pracy na terenie miasta Białej Podl. jest Uniwersytet Powszechny. Przewidziane otwarcie biblioteki miejskiej w końcu stycznia zostało odłożone na początek marca. Powodem przesunięcia miała być mała ilość książek. A szkoda, bo społeczeństwo oczekuje na jak najrychlejsze zaopatrzenie i otwarcie biblioteki miejskiej.

**Lustracja Zarządu Miejskiego.** W dn. 16—20.2. b.r. została przeprowadzona w Zarządzie Miejskim m. Białej Podl. lustracja ogólna wszystkich działów administracji i gospodarki miejskiej. W lustracji wzięli udział inspektor wojewódz. radca Chaciewicz. (t)

**Remont budynku Zarządu Miejskiego.** Jak wiadomo, wnętrze budynku tut. Zarządu Miejskiego przedstawia się niezbyt dodatnio, nie mówiąc już o małych higienicznych warunkach samej pracy biurowej. Dowiadujemy się, iż Zarząd Miejski ma zamiar w nadchodzącym sezonie budowlanym przeprowadzić gruntowny remont budynku Magistratu, połączony z pewną przebudową. Zmieni to korzystnie nie tylko wygląd kancelarii magistrackiej, lecz podniesie warunki zdrowotne tak rozległej dziś pracy biurowej w Magistracie. (t)

**Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego** w Białej Podl. wydał biednym w styczniu 1937 r.: 1850 kg. węgla, 670 obiadów i 400 kg. chleba. W.I.

Do P.T. Prenumeratorów naszych zwracamy się z upr. prośbą o **wpłacenie należności** z tytułu prenumeraty za r. 1935/6 i za r. 1937.

Administracja „Głosu Społecznego”.

ZARZĄD MIEJSKI Biała-Podl., dn. 15 lutego 1937 r.  
w Białej-Podl.

## Zarządzenie o zwalczaniu wścieklizny.

Stosownie do rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22.VII-1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz zarządzenia Pana Wojewody Lubelskiego z dnia 22.I-1929 r. i z dnia 11.XII-1928 r. o zwalczaniu wścieklizny podaje się do wiadomości:

1) Wskutek pojawienia się wścieklizny na terenie miasta Białej-Podlaskiej **wszystkie psy**, znajdujące się w mieście **winny być niezwłocznie zarejestrowane** w biurze Zarządu Miejskiego, gdzie otrzymają odpowiednie znaczkę.

2) Właściciele psów obowiązani są trzymać psy **na uwięzi** dniem i nocą.

3) Na ulicy psy **powinny być prowadzone na smyczy i posiadać kagańce.**

4) Psy wałęsające się wolno oraz bez znaczkę będą uważane za bezpańskie, wskutek czego będą **wyłapywane i zabijane.**

5) Właściciel zwierzęcia chorego lub podejrzanego o wściekliznę winien zupełnie odosobnić je od ludzi i zwierząt oraz **bezwłocznie zawiadomić** o tem Zarząd Miejski lub posterunek policji.

6) Kto nie zastosuje się do powyższego zarządzenia **będzie karany aresztem do sześciu tygodni lub grzywną do tysiąca złotych.** Kary aresztu i grzywny mogą być wymierzone łącznie.

Burmistrz  
Inż. Al. Walawski.

## Z życia powiatu

### Zmory łomaskie

To nie te Zegadłowicza za które stracił u wadliwych popularność, lecz nasze łomaskie.

Jedną z nich bardzo uciążliwą i dokuczliwą jest — miejscowa elektrownia. Własność prywatna, taka przy młyniel Światło zaczyna się wieczorem i trwa do godziny 24-ej. Zaczyna się często dosyć silnym napięciem a potem w jakiś czas (dosyć krótki) jakby znużone — przygasa powoli aż do zupełnej ciemności, by po pewnym czasie wrócić na chwilę do stadium początkowego.

„Zabawa” taka trwa czas nie określony, w zależności od „nastroju” motoru, jego obciążenia inną pracą i t.d. Świecisz człowieku lampę — boć trudno czekać kiedy będzie światło, gdyż nigdy się nie ma pewność czy ono w ogóle będzie jeszcze tego wieczoru — a tymczasem błysnie ci pod nosem, więc gasisz lampę, by za chwilę znowu tę czynność powtórzyć. Taka „elektryczna zabawa” może nawet dobrze działa na wyćwiczenie cierpliwości, ale z drugiej strony radykalnie zniechęca ludzi do korzystania z energii elektrycznej w ogóle. Na dodatek mamy tu stałe i ciągłe bezprzerw „mruganie”, które może przeciętnego człowieka doprowadzić nie tylko do... wściekłości, lecz i — poważnego nadwyrężenia wzroku.

Natomiast jeżeli chodzi o opłatę, to obowiązują tu „ceny stałe” — 3 zł. od lampki 25 wattowej. Kilku-dniowe nieraz w ciągu miesiąca przerwy, spowodowane „niedyspozycją” elektrowni, nie są brane tutaj zupełnie pod uwagę, czyli nie mają żadnego wpływu na obniżenie należności za lampkę. Takich i tym podobnych kwiatków możnaby mnożyć, ale zdaje się, że i te już dają należyte pojęcie o doli „odbiorcy prądu elektrycznego” w Łomazach.

A może... jakies czynniki miarodajne zainteresują się tą sprawą?  
Konsument.

## Listy ze wsi

Apel do pracowników społecznych i oświatowych na wsi o dostarczanie materiałów redakcyjnych nie zawiódł. Jedni zaproponowali współpracę obietnicą na razie, a inni od razu nadesłali wiadomości. Świadczy to o żywotności ludzi pracujących na wsi z jednej strony, a o potrzebie wypowiedzania się przez miejscową, regionalną prasę z drugiej strony. Napawa to Redakcję otuchą, że zamierzenia swe w kierunku budzenia ludzi do współpracy nad tworzeniem dobra społecznego, znajdują oddźwięk w terenie, a przez to wzrasta nadzieja stałej realizacji wysuniętych zamierzeń. Wszystko na dobrej drodze. Chodzi tylko o stałe zaprawianie się do umiejętnego komunikowania ludziom o tym, co się w poszczególnych wioskach dzieje, ażeby czytelnicy mieli podniętę do dalszych poczynań. Nie każdego stać na to. Prosimy za tym pisać, jak kto umie i nie mieć żalu, że nie umieścimy w całości, bo nie zawsze forma lub brak miejsca na to pozwala. Nie mniej jednak o każdym nadesłanym liście pamiętać będziemy; wcześniej czy później odpowiednią wzmiankę (jeśli się nie da w całości) umieścimy. Zaczynamy już w tym n-rze „Głosu Społecznego“.

Z Sycyny donosi nam sekretarz Koła Mł. Wiejsk. M. Chalimoniuk, że wieś tamtejsza, nie posiadająca nawet szkoły, była do 1936 roku „jak gdyby uśpiona“. Dopiero nowo powstałe Koło Mł. Wiejskiej poruszyło wieś do życia społeczno-oświatowego. Wynajęli lokal na świetlicę i rozpoczęli pracę, którą zainteresowali się nawet starsi. „Po niedługim czasie rada gromadzka, widząc zapał młodzieży w pracy organizacyjnej, dała nam z dochodów wsi 60 zł. na kupno radia, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. Za te pieniądze, do których dołożyliśmy jeszcze trochę z kasy Koła, kupiliśmy używane radio, które nam daje dużo wiadomości i rozrywek“. Wszystko to razem wytwarza dobry nastrój współpracy, skoro jeden ze starszych gospodarzy F. Sacharuk powiedział, że „choć przeżył już sporo lat, jednak jeszcze nie widział takiej przyjaźni młodzieży na jaką patrzy dzisiaj“.

Z Białokrynicy koło Krzemieńca nadesłał nam list J. Waszkiewicz z Hołowczyc, przebywający obecnie w tamt. szkole rolniczej. W liście swym porusza J. W—cz wiele ciekawych zagadnień związanych z życiem młodzieży na wsi. Wprawdzie nadawałoby się to raczej do specjalnego pisma młodzieżowego, nie mniej jednak omówimy poruszane zagadnienia w następnych Nr.Nr. „Głosu Społecznego“.

## Sprawy gosp.-roln.

### Wiosenne opryskiwanie drzew owocowych.

Doceniając sprawę higieny sadów oraz racjonalnego wyprodukowania owoców handlowych, zdrowych, wolnych od grzybków i szkodników, O.T.O. i K.R. w Białej Podl. wzorem lat ubiegłych przystąpiło do walki z chorobami i szkodnikami drzew owocowych. Walka ta polega na kilkakrotnych opryskiwaniach drzew w ciągu roku. Pierwsze opryskiwanie przeprowadza się mniej więcej w okresie 1—15 marca, w dzień bez deszczu i wiatru, oraz niezbyt słoneczne. Środkiem chemicznym jest karbolina sadownicza dkm 5% (100 l. wody 5 kg. karboliny). Drzewa przed spryskiwaniem trzeba oczyścić z oprzędów i zeschniętych liści. *Kółka*

Rolnicze powinny się zaopatrzyć już w karbolinę, albowiem okres 1-go opryskiwania jest dość krótki, bo do chwili nadbrzmiewania pąków na gałęziach. Spryskanie po tym terminie może spowodować popalenie drzew. Wszelkie informacje w sprawie spryskiwań i wypożyczania opryskiwaczy udzieia O.T.O. i K.R. Biała Podl., Zamek. (Komunikat O.T.O. i K.R.)

**Nagrody K. G. W.** Komunikujemy, że nagrody przyznane na Pow. Wystawie Okręg. Tow. Org. i K.R. w Białej Podl. w dniu 11 października 1936 r. są do odebrania w biurze O.T.O. i K.R., gdzie należy pokwitować odbiór.

Po nagrody należy się zgłaszać do dnia 31 marca bież. roku, po tym terminie nagrody wydawane już nie będą i przejdą na rzecz funduszu stypendialnego.

Instruktorka K.G.W.

## Użyźnianie łąk

Nie wolno nigdy zapominać, że wszelkie starania, by z łąki uzyskać lepsze i obfite plony, na nic się nie zdadzą o ile łąka nie zostanie przed tym osuszona. Komu się zdaje, że przez nawożenie kompostami, czy nawozami pomocniczymi mokrą łąkę poprawi, to niech wie, że ta skórka za wyprawkę nie starczy! Umiejętne osuszenie powinno być pierwszym stopniem użyźnienia, bo wskutek usunięcia nadmiaru wody, przenikającej dotychczas glebę łąkową, zacznie działać powietrze, ów czynnik darmowy, którego wpływ ujawnia się w tym, że niektóre składniki pokarmowe gleby, dotychczas niedostępne dla korzeni roślin, odżyją. Dotyczy to przede wszystkim składników organicznych zakwaszonych, a zawierających niekiedy bardzo obfite ilości ciał azotowych. To też łąki murszate i torfiaste, po ich osuszeniu, mogą się obyć bez mineralnego zasiłku azotowego. Zato popielnych składników trzeba im dodać, bo bywa ich w takiej łące bardzo niewiele, albo jeśli są, to mało użyteczne, gdyż przez długoletnie użytkowanie, wycinanie, czy wypasanie torfowisk zabrałiśmy to, co stanowiło w nich istotny pokarm roślinności łąkowej. Tylko łąki zalewne, nad namulistymi rzekami, czy też smugi wśród urodzajnych gnojnych pól, mogą być wartościowe, ale o tych nie mówimy, bo na takich łąkach użyźnianie nie wymaga z naszej strony zabiegów. Jeżeli zaś mamy tu coś do roboty, to tylko to, by przez odpowiednie zastawki wykorzystać żywe wody.

Na łąkach jałowych, nie użyźnianych przez naturalne zalety — sprawa przedstawia się inaczej. Nędzny porost trzeba poprawić usuwając mchy, które dotychczas były może najobfitszym porostem i różne byliny, niekiedy wprost trujące i otwierając przystęp powietrza do gleby łąkowej przez zastosowanie odpowiednich narzędzi i bron, czy skaryf i katorów, a mając już zapewniony azot, dzięki wpływowi powietrza — dopełniamy użyźnienia łąki nawozem fosforowym i potasowym. Dawniej mówiło się, że na łąki nie ma jak kainit i tomasyna! Co do kainitu poglądy się nie zmieniły. Wyglądzone torfy w sposób bardzo wyraźny na ten nawóz reagują i umieją się za jego dawkę dużą zwiększyć plonu odwdzięczyć, natomiast co do tomasyny nastąpił w ostatnich czasach zasadniczy zwrot skoro stwierdzono, że superfosfat, jako nawóz fosforowy, rozpuszczalny w wodzie, o wiele pewniej wsiąka w darń łąkową, niż nierozpuszczalna w wodzie tomasówka. Że superfosfat zawiera ten bardzo czynny i przy-

swajalny fosfor i to w bardzo korzystnej formie, do-  
wiodzą doświadczenia czynione z nim na łąkach. Więć  
np. niedawno na łące torfowej w Kólkach w doświad-  
czeniu przeprowadzonym przez kutnowską Stację Do-  
świadczalną okazało się, że bez nawozu sprzątnięto  
z hektara 24 q siana, a przy dawce 200 kg. superfos-  
fatu 63 q! Po obliczeniu na złote okazało się, że już  
po pierwszym pokosie łąki, w ten sposób zasilonej,  
czysty zysk wynosił 213 złotych. W innym doświad-  
czeniu znakomitego znawcy spraw łąkowych, Dr. Go-  
lonki otrzymano:

	rok 1930	rok 1931	
bez nawozu	3.110 kg.	3.754 kg.	siana z ha
na nawozie potasow.	3.490 „	3.963 „	„ „
na nawozie potasow.			
i 200 kg. superfosfatu	3.888 „	4.916 „	„ „

zwyżka wywołana  
superfosfatem 390 kg. 943 kg. siana z ha

Wpływ superfosfatu nie kończy się w jednym  
roku — a nawet bywa, że się ujawnia silniej po roku  
lub po dwóch. Zauważono, że kaimit i superfosfat nie  
tylko znacznie powiększają plony siana, ale — co równie  
ważne — zmienia się porost na korzyść roślin szlachet-  
nych. Oprócz słodkich traw, jawią się groszki i koni-  
czyny, które czynią paszę bogatszą w białko, a więc  
pożywniejszą. Poza tym jest rzeczą wiadomą, że na-  
wóz fosforowy jest niezbędny dlatego, że trawy zasi-  
lone tym nawozem, czy też siano z nich ususzone,  
wpływa na lepszą budowę kośćca zwierzęcego. Nie za-  
lujmy więc tego fosforu, gdyż zwiększając zapas siana  
przez fosforowe nawożenie, ulepszymy superfosfatem  
jego wartość odżywczą. *Int. Hak.*

## Nauka i wychowanie

Komitet Rodzicielski Szkoły № 5 wykazuje  
dużą żywotność. Poza prowadzeniem akcji dożywiania,  
poczynaniami wychowawczymi, coraz to stara się po-  
móc szkole w zdobywaniu pomocy szkolnych. Nabył  
radio, zakupił warsztaty stolarskie, wspomógł bibliote-  
kę, a ostatnio zakupił maszynę do szycia firmy „The  
Kempisty Company“ o bardzo dobrej konstrukcji, a nie  
wysokiej cenie. *A. Ł—ski.*

## Szkolne Kasy Oszczędności

Twórcą Szkolnych Kas Oszczędności jest prof.  
uniwersyt. gandawskiego (w Belgii) Fr. Laurent (Loràn).  
Akcję rozpowszechnienia idei oszczędności wśród mło-  
dzieży zapoczątkował prof. Laurent w r. 1860.

Dlaczego młodzież szkolna powinna oszczędzać  
w *Szkolnych Kasach Oszczędności*?

Otóż Szkolna Kasa Oszczędności umożliwia osz-  
zczędzanie najdrobniejszych groszy, których w innych  
warunkach niepodobna „utrzymać“ przy sobie. Co dzie-  
je się, na przykład, z 2 lub 3 groszami, jakie miewamy  
w kieszeni?... „Rozchodzą“ się niepostrzeżenie, ot na  
to lub owo, o czym jutro-pojutrze zapomnimy! Tym-  
czasem *Szkolna Kasa Oszczędności* umożliwia zatrzy-  
manie, zaoszczędzenie tych ziarenek kapitału, przyjmując  
oszczędności — począwszy od 1 grosza. W taki to  
sposób składając ziarnko do ziarnka można  
zbierać przysłowiową miarkę.

Zachętą do ćwiczenia się w systematycznej osz-  
zczędności będzie napewno tegoroczny bilans *Szko-  
lnej Kasy Oszczędności przy Szkole Powszechnej № 1*

w Białej Podl. Kasa ta została zorganizowana w 1934  
r., mając w pierwszym roku swego istnienia — 148  
członków (oszczędzających), a — 54 zł 38 gr. oszczę-  
dności. Dziś S.K.O. Szkoły Powsz. № 1 liczy — 374  
uczestników, a kwota oszczędności uczniowskich wzro-  
sła — do 624 zł. 72 gr. Niektórzy uczniowie i uczeni-  
ce mogą się wykazać wprost poważnym, zebrany  
wyłącznie drogą stałego oszczędzania, kapitałem: jak  
K. A. — 52 zł. 60 gr., M. S. — 48 zł. 16 gr., S. K. —  
28 zł. 20 gr., R. Z. — 24 zł. 40 gr.

Podstawą istnienia S.K.O. przy wymienionej szko-  
le jest — jak tłumaczy Opiekunka Kasy — głębokie i  
szczerze przeświadczenie wszystkich dzieci o pożytku  
i konieczności oszczędzania.

Słusznie, bo „*Oszczędnością i pracą Narody się  
bogacą!*“; bo „*Co zaoszczędzisz i złożysz, to prze-  
cież samemu sobie dotożysz!*“

Mając takie przykłady, każda szkoła i każde  
dziecko polskie powinny chętnie dążyć do utrwalenia  
i jak największego rozwoju oszczędności młodzieżowej  
— za pośrednictwem zorganizowanych na swym terenie  
*Szkolnych Kas Oszczędności.* *S. Z.*

## Oszczędność jest drogą do dobrobytu!

### Ofiary, zbiórki, imprezy

Koło bialskie T-wa Pomocy Polonii Zagranic-  
znej daje z akcji zbiórkowej na rzecz *Funduszu Szko-  
lnictwa Polskiego Zagranicą* następn. sprawozdanie:

Wpływy: 1) ze sprzedaży nalepek okiennych  
— 10 zł., 2) z zbiórki ulicznej do puszek w dn. 14.2.  
b.r. — 65 zł. 46 gr. Razem 75 zł. 46 gr.

Wydatki: 1) szpilki do przycz. znaczków —  
1 zł. 45 gr., 2) korespondencja do Obw. Lubelsk. —  
55 gr., 3) za ogłoszenie w Lubel. Dzien. Wojew. —  
2 zł. 50 gr., 4) przesyłka zebran. pieniędzy — 60 gr.  
Razem 5 zł. 10 gr.

Czysty zysk: 70 (siedemdziesiąt) zł. 36 gr.

Prezydium Bialsk. Koła T-wa P. P. Z. składa po-  
dziękowanie wszystkim ofiarodawcom na rzecz F.S.P.Z.  
oraz Redakcji „Głosu Społecznego“ za bezinteresowne  
zamieszczenie niniejszego sprawozdania.

Prezes (—) *W. Jachimowicz.* Sekretarz (—) *Kucharski.*

### Odpowiedzi Redakcji

**P. Miecz. Dom. w Tucz.** Wykorzystamy w najbliższym  
Numerze.

**R. M. S. w S.** Art. o „trefnym towarze i trefnym husy-  
cie“ otrzymaliśmy. Niestety, bez dokładnego adresu i nazwiska  
autora (choćby tylko wyłącznie dla wiadomości Redakcji) artykuł  
nie do zamieszczenia! A może ponownie nadeszle nam Pan tę  
korespond., zaopatrzoną jednak w szczegóły o których tutaj  
mowa.

**P. Dr. Ugniewska-Ogłozowa.** Artykuł w sprawie Stacji  
Opleki nad Dzieckiem i Matką zamieścimy w następnym Nr.  
„Głosu Społecznego“.

**P. Kol. M. P. w Konst.** Z braku miejsca w bież. N-rze  
„Gł. S.“ art. o pisankach zamieścimy na dz. 15.3. b.r.

**P. A. Nik. w/m.** Również musieliśmy odłożyć do nast. N-rz.

**P. Shd. w Kd.** Artykułów już drukowanych gdzieindziej  
zasadniczo nie zamieszczamy. Oczekujemy z zainteresowaniem  
czegoś nowego.

**P. Kol. F. Uj. w/m.** Art. o T-wie i D. pojdzie w nast.  
N-rze. Prosimy o dalsze wiadomości.

||| „BŁYSKAWICA“. Chemiczna pralnia |||  
i farbiarnia. Grabanowska 2. |||

## Ze srebrnego ekranu

### Kino „TĘCZA“

Od 3 do 7 b. m. włącznie wyświetla kapitalną komedię muzyczną „PIĘTRO WYŻEJ“, w której główne role grają: Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna, Józef Orwid.

Udział tych znakomitych artystów i ulubieńców publiczności, piękne melodie H. Warsa i przebojowe piosenki E. Szlechtera — stanowią najwymowniejszą ocenę filmu „PIĘTRO WYŻEJ“, którego zapowiedź wzbudziła tak żywe zainteresowanie wśród naszych bywalców kinowych.

Od 11 do 14 b.m. włącznie — „ROK 2000“, największy film w dziejach sztuki kinematograficznej, osnuty na tle słynnej powieści H. G. Wellsa, w realizacji: Raymonda Massey, R. Richardson, C. Hardwicke, Margaretty Scott, Patricii Hilliard oraz — 20.000 statystów.

Film „ROK 2000“ obok swej niezwykle atrakcyjności jest przede wszystkim filmem wysoce aktualnym. Widzimy w nim ową groźbę wybuchu coraz to nowszej wojny światowej (Wells przepowiada ją na rok 1940) i straszliwe jej skutki. Obraz ten — jak powiedział jeden z wybitnych dziennikarzy londyńskich — należałoby wyświetlać przed każdym posiedzeniem i po każdym przemówieniu Ligi Narodów... Poza tym ujrzymy w „ROKU 2000“ ów „nowy świat“ i ludźmi r. 2036-ym, wiek telewizji, kompletnej mechanizacji i żądz zdobywania coraz to nowych planet (w 2036 r. wyrusza pierwsza rakietą przestrzenna na księżyc!).

Realizacja filmu „ROK 2000“ pochłonięła 3 lata pracy i 2 miliony dol. kosztów!

### Kino „ŚWIATOWID“

Od dn. 2 do 7 b. m. włącznie wyświetla jeden z najbardziej emocjujących w ostatnich czasach sensacyjno-miłośny superfilm „NICPON“ („Pierwsza sprawa Żakliny“). W „NICPONIU“ gra świetna i zaliczana do najpiękniejszych gwiazd filmowych Danielle Darrieux, (bohaterka filmu „Mayerling“). *Rec.*

Zl. 3683/37.

## OBWIESZCZENIE

Sąd Grodzki w Białej-Podlaskiej, zgodnie z żądaniem Józefa Cydejko, zam. we wsi Lubenka, gm. Huszcza, pow. białskiego i na zasadzie art. 94 prawa wekslowego wzywa posiadacza dwóch weksli in blanco z wystawienia Piotra Raczyńskiego, jeden na 100 zł., a drugi na 50 zł. wystawionych dnia 24 września 1936 r., aby stawił się w terminie 60 dniowym od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia w Sądzie Grodzkim w Białej-Podlaskiej i okazał Sądowi powyższe weksle. W przeciwnym razie po upływie tego terminu Sąd wyda orzeczenie, uznające weksle te za zaginione i umorzone.

Sędzia Grodzki.

ZARZĄD MIEJSKI Biała-Podl., dn. 24 lutego 1937 r. w Białej-Podl.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 lutego (w niedzielę) o godz. 1-ej po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej (w budynku Magistratu na 1 piętrze) odbędzie się **zebranie właścicieli serwitutów pastwiskowych**, zapisanych w tabeli likwidacyjnej przedmieścia Wola miasta Białej-Podlaskiej, w sprawie likwidacji spółnot i dokonania wyboru nowych pełnomocników.

Burmistrz

Inż. A. Wałowski.

Spółdzielcza Kasa Nauczycielska Z.N.P. Dnia 21.II.1937 r. odbyło się Walne Zebranie członków Spółdzielczej Kasy Nauczycielskiej Z.N.P., zarejestrowanej dn. 26.VI.1936 r. Od chwili zarejestrowania do końca roku 1936 Kasa udzieliła pożyczek na łączną kwotę 10183 zł. 79 osobom. Obecnie Kasa liczy 99 członków. Udział wynosi 50 zł. Po pokryciu kosztów rejestracyjnych w kwocie 497 zł. czysta nadwyżka wyniosła 178 zł. 58 gr. Zapraszamy wszystkich członków Z.N.P. do zapisywania się na członków Kasy.

Zarząd.

## KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

w Białej Podlaskiej

Plac Wolności № 27.

Obrót za rok 1936 — 22.100.909 zł. 28 gr.

Lokaty — Pożyczki — Inkaso.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe przyjmowane są w godzinach czynności biurowych Kasy: od g. 8-ej do g. 14-ej.

## „BŁYSKAWICA“

chemiczna pralnia i farbiarnia  
bielizny, odzieży i futer.

Oddział w Białej Podl., ul. Grabanowska № 2  
(obok Składu Aptecznego p. Hołowni)

Wykonuje wszelkie prace w zakresie **chemicznego czyszczenia i farbowania** bielizny, odzieży i futer.

Kołnierzyki prane na sztywno mają  
śnieżną biel i połysk srebrzysty.

Specjalny dział czyszczenia kilimów i wyprawy futer.

W czasie kilkuletniego istnienia w Białej Podl. pozyskała „BŁYSKAWICA“ bardzo liczną klientelę, wysoce zadowoloną z naszej firmy. Zlecenia wykonane są pierwszorzędnie w ciągu 7 dni.

Ceny niskie.

## INTROLIGATORNIA WARSZAWSKA

N. WOREK (mistrz cechowy)

Biała Podl., ul. Pierackiego 16.

Wszelkie roboty introligatorskie i wchodzące w zakres introligatorstwa roboty galanteryjne.

Jedyny w Białej zakład fachowej reparacji i lakierowania map oraz obrazów szkolnych.

CENY UMIARKOWANE.

## „ELRAM“

Biała Podl., Pl. Wolności 19.  
telefon № 44.

Już nadeszły nowe  
radioodbiorniki

Philipsa 105 B bateryjne, 3-lampowe o 3 zakresach.  
Nadzwyczaj oszczędne w zużyciu prądu.

Do nabycia w firmie

„ELRAM“ Biała Podl., Pl. Wolności 19  
telefon № 44.

System ratalny Philipsa umożliwia nabycia tego odbiornika na raty — po 13 zł. 95 gr. miesięcznie.

Handel win, wódek  
i towarów kolonialnych

**A. WRZOSEK**

Biała Podl., ul. Warszawska № 2  
(róg Reformackiej), telefon № 61.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne  
sklep mój został obficie zaopatrzony  
w artykuły pierwszej jakości.

Wielki wybór.

Doskonałe gatunki.

Ceny przystępne.

Solidne załatwienie zleceń pozamiejscowych.

Pierwsza w Białej Podl., nowootworzona

**POLSKA JATKA MIĘSNA**

St. Kluczyńskiego, ul. Reformacka 11

poleca Sz. Klienteli po cenach umiarkowanych  
wyborowe mięsa wołowe, cielęce, baranie i t.d.

Uprzejma prośba o zwrócenie uwagi na adres:

**Jatka Polska, Reformacka 11.**

**Firma B. GOLDBERG**

Biała-Podl., Pl. Wolności 22

posiada **przedstawicielstwo** radioodbiorników:  
„Telefunken”, „Elektrit”, „Echo”  
oraz **Defefony.**

UWAGA! Wypredaż **abazurów celofanowych**  
PO CENACH FABRYCZNYCH.

NOWOŚĆ

Żądajcie wszędzie

**Proszek od bólu głowy**

★ z Gwiazdą ★

Laborat. farm. A Kozłowskiego w W-wie.

**Stosuje się przy przeziębieniach,  
grypie i katarach!**

LECZNICZA

**Prenumerata (z przesyłką) :**

rocznie . . . . .	3 zł. 50 gr.
półrocznie . . . . .	1 zł. 80 gr.
kwartalnie . . . . .	— 90 gr.
pojedyncze egz. . . . .	— 15 gr.

Konto czek. P.K.O. **51.161.**

Właściciel konta: K.K.O. Biała Podl.

Na odwrocie zaznaczać: na rach. „Gł. Społ.”

Uwagze Sz. Klienteli w Białej Podl. i w powiecie  
poleca się firma polska

**„NOWY SKLEP”** H. Krupińskiej i K. Węglińskiej  
w Białej Podl., Plac Wolności 26.

Wielki wybór obuwia damskiego, męskiego i dzie-  
ciniego najnowszych fasonów. Bielizna męska, damska  
— pończochy, skarpetki — wełny, bawełny DMC i t.p.



P. P. Nauczycielstwu

poleca się znany z do-  
skonałości posiadanych  
artykułów kosmetycznych

**Skład Apteczny**

**M. HOFFERA**

Biała Podlaska,

**Pierackiego 8, tel. 50.**

Perfумы, wody kwiatowe,  
pudry, krem od piegów  
„Hofferosa”, puder dla  
dzieci, znakomity proszek  
do zębów „Hofferodont”,  
shampooon „Hoffera” przeciw łupieżowi, spirytus ma-  
tujący cerę po goleniu „Rosa” i t.p.

**SKŁAD APTECZNY M. HOFFERA, Pierackiego 8.**

**Dr. med. CZESŁAW DOMAŃSKI**

Biała-Podl., Pierackiego 36.

Choroby wewnętrzne, nerwowe, skórne.

Choroby dziecięce.

Państw. Pomoc. Lekar. dla funkcjonariuszów państw i ich rodzin.

Godziny przyjęć: od 10 do 14 i od 16 do 20.

**Dr. med. KONSTANTY ŚWIĄTEK**

przeprowadził się

≈ na ul. Pierackiego 25a ≈

obok kościoła parafialnego.

**Ogłoszenia drobne**

**Student** po powrocie z zagranicy udziela lekcji  
i konwersacji języka francuskiego oraz muzyki na pia-  
ninie. Wiadomość: Skład Apt. p. B. Goldberga, Pl.  
Wolności 22.

**Zgubiono legitymację** № 850/1934, wystawio-  
ną przez Podlaską Wytwórnę Samolotów na nazwisko  
Myszkowski Kazimierz.

**Cena ogłoszeń :**

cała strona po tekście . . . . .	100 zł.
1/2 strony . . . . .	50 zł.
1/4 strony . . . . .	30 zł.

Ogłosz. drobne po 10 gr. za wyraz.

O poszukiwaniu pracy — 50% taniej.

Ogłoszenia w tekście, ogł. w układzie tabe-  
larycznym oraz nekrologi o 25% drożej.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Narutowicza № 21.

**Redaguje Komitet.**

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 10 i 20 dnia danego m-ca.

**Wydawca:** Zarząd Oddziału Powiatowego  
Związku Nauczycielstwa Polskiego  
w Białej Podl.

**Redaktor naczelny:**

Jan Makaruk.

**Redaktor odpowiedzialny:**

Tadeusz Karpiński.

„Drukarnia Podlaska”, Biała Podlaska, Pierackiego 8.